

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 25 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DYREKCJA KURSÓW PIELĘGNOWANIA I WYCHOWANIA DZIECI

egz. od 1925 r. w Wilnie powiadamia, iż **ZAPISY** na powyższe kursy przyjmowane są codziennie w sekretariacie Kursów ul. Mickiewicza 22 m. 5 od 5-7 g. w.

Zamknięcie zjazdu Polaków z zagranicy.

WARSZAWA (Pat). 3-cie plenarne posiedzenie zjazdu Polaków z zagranicy. O godz. 16-ej przewodniczący zjazdu cenzor Świątlik otworzył posiedzenie w sali senatu, na wstępie odczytał projekt depechy do marszałka Piłsudskiego, poczem ogłosił porządek obrad i udzielił głosu przewodniczącemu poszczególnych komisji. Sprawozdanie komisji głównej złożył dyr. Paprocki. Komisja główna przyjęła wszystkie wnioski wszystkich komisji i uchwała specjalne rezolucje i deklaracje ideowe. Następnie komisja główna przyjęła apel, w którym zjazd zwraca się do wszystkich państw i narodów świata o zapewnienie we wszystkich państwach wszystkim obywatelom bez względu na narodowość, pełni faktycznego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego oraz całkowitej swobody nieskrępowanego rozwoju wszystkich wartości kulturalnych swego narodu, wyrażając wiarę, że konieczność urzeczywistnienia tej zasady stanie się jednym z naczynnych haseł dzisiejszej epoki, wiodącej państwa i narody ku lepszej przyszłości, opartej na twardych nieziszczalnych wartościach duchowych ludzkości. Komisja główna uchwalała też taki wniosek: Pragnąc upamiętnić powstanie światowego związku Polaków oraz stworzyć widoczny symbol i wałę łączności Polaków z zagranicą z Macierzą, zjazd poleca władzom związku przeprowadzenie odpowiedniej akcji, celem wzniesienia w najbliższych 5-ciu latach domu Polonii zagranicznej w Warszawie. Przewodniczący cenzor Świątlik, wobec braku sprzeciwu, uznaje wszystkie rezolucje za przyjęte przez zjazd. Następnie stwierdzono, że wobec braku poprawek statutu i regulaminu związek został przyjęty. Po jednogłośnie udzieleniu absolutorium ustępującej radzie organizacyjnej, przystąpiono do odczytania kandydatów proponowanych przez komisję główną: przewodniczący rady naczelnej światowego związku Polaków marsz. Raczkiewicz. Wybrano go przez aklamację, a marsz. Raczkiewicz wybór przyjmuje. Tak samo wybrano dyrektorem biura organizacyjnego Stefana Lenartowicza, poczem wybrano członków rady naczelnej. Przewodniczący Świątlik stwierdził wybór wszystkich osób, których nazwiska zostały odczytane, poczem składa podziękowanie radzie organizacyjnej i wszystkim rodakom w państwie za gościnne przyjęcie, którego doznali. Na tem zjazd Polaków z zagranicy zamknięto.

Generalny Komisarz do walki ze skutkami powodzi.

Donoszą z Krakowa, że w najbliższym czasie spodziewana jest nominacja generalnego komisarza do walki z następstwami powodzi. Komisarzem tym ma zostać prezes krakowskiej Izby Rolniczej, poseł z BB. Kleszczyński.

KATASTROFA POD SĄDOWNEM.

LUBLIN (Pat). Ze wsi Sadowne, w pobliżu której wydarzyła się wczoraj katastrofa autobusowa, donoszą, że prace nad wydobyciem autobusu z wody trwają bez przerwy. Pracuje 30 saperów i straż pożarna. Przy pomocy liny stalowej udało się wciągnąć samochód na płytsze miejsce. Dalsza akcja ratunkowa została przerwana z powodu pęknięcia liny. Kierownictwo akcji ratunkowej zwróciło się do marynarki wojennej z prośbą o nadesłanie nurków. Przybycia nurków oczekują dzisiaj. Dokładna ilość ofiar nie jest dotychczas ustalona. Nie wiadomo również, czy liczba 18 pasażerów znajdujących się w autobusie, jest ścisła. Na miejscu katastrofy są obecni przedstawiciele władz miejscowych, prokuratury i władz sądowych. Akcją ratowniczą kieruje naczelnik wydziału ministerstwa komunikacji.

Podróż ministra Łozorajtisa.

RYGA (Pat). — Wedle informacji „Lietuvos Zinios” na wrześniowe posiedzenie Ligi Narodów ma wyjechać min. Łozorajtis w towarzyszeniu dyrektora departamentu Natkiewiczusa. W tym samym czasie mają się

Proces Sidzikauskasa.

BERLIN (Pat). Z Kowna donoszą, że w najbliższych dniach rozpocznie się proces przeciwko byłemu posłowi litewskiemu w Berlinie Sidzikauskasowi o samowolne roz-

Reorganizacja dyrektorjatu Kłajpedy.

RYGA (Pat). Z Kłajpedy donoszą: Dyrektorjat kraju Kłajpedzkiego ma ulec reorganizacji w kierunku zwiększenia autorytetu i wpływów prezesa dyrektorjatu Rejzisa. Pre-

KARY ZA OSZUSTWA HANDLOWE W SOWIETACH.

MOSKWA (Pat). Ukazał się tu dekret o karach więziennych do lat 10 za oszukiwanie kupujących na

Walka z narodowymi socjalistami w Austrii.

WIEDEN (Pat). Rząd austriacki wydał ostre zarządzenia przeciwko wszelkim organizacjom i instytucjom, które w ostatnich czasach prowadziły jakąkolwiek działalność o charakterze narodowo-socjalistycznym. Na czele niemieckiego „Voelkischer Turnverein-u”, w którego szeregach znajdowało się wielu narodowych socjalistów zamieszanych w zamachy lipcowy, stanął specjalny komisarz rządowy. Odnakże związkową zakazano nosić z powo-

Dalsze wyroki w Austrii.

WIEDEN (Pat). W procesie przeciwko 9 członkom czynnym policji, toczącym się przed sądem wojskowym, którzy byli oskarżeni o udział w zamachu na urząd kanclerski, kontynuowano dziś przesłuchanie oskarżonych. Ogłoszenia wyroku oczekiwać należy w sobotę w nocy.

CZY HABSBUROWIE WRODĄ NA TRON?

Nie ulega wątpliwości, że zmiany jakie nastąpiły w Austrii wzmocniły kierunek, który zmierza do odrestaurowania monarchii habsburskiej. Sam kanclerz Schuschnigg sympatyzuje z ruchem habsburskim i on to w znacznej mierze przyczynił się do tego, że do Austrii mógł powrócić arcyksiążę Eugeniusz. Monarchistyczne żywioły w Austrii gorączkowo przygotowują się do wykorzystania ostatnich wypadków wiedeńskich dla swych celów. Centralna organizacja legitymistów wzywa ludność do urządzania zbiorów publicznych na rzecz przygoto-

HITLER WYPOWIE MOWĘ.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi że 17 b. m. o godz. 20-ej kanclerz Rzeszy Hitler wygłosi do narodu niemieckiego wielką mowę. Transmisowana ona będzie przez wszystkie radiostacje nie-

STAHLHELM GŁOSUJE NA HITLERA.

BERLIN (Pat). Przywódca niemieckiego związku kombatanów (byłego Stahlhelmu) Seldte wydał odezwę do podwładnych mu oddziałów, które wzywa do głosowania za decyzją gabinetu, łączącą w rękę Hitlera urzędu prezydenta i kancler-

AMNESTJA W NIEMCZECH.

BERLIN (Pat). Z okazji połączenia w rękach Adolfa Hitlera urzędów prezydenta i kanclerza rząd Rzeszy ogłosił amnestję. Amnestja

URLOP LITWINOWA.

MOSKWA (Pat). Ukazał się tu komunikat, donoszący o wyjeździe komisarza Litwinowa na urlop. Ko-

STOSUNKI SOWIECKO-JAPONSKIE.

MOSKWA (Pat). Według doniesień, jakie nadeszły późnym wieczorem do Moskwy z Dalekiego Wschodu, stosunki sowiecko-japońskie pogorszyły się. Obie strony zarzucają sobie szereg faktów pogwałcenia granicy przez samoloty wojskowe. Konsulaty sowieckie i mandżurskie negują, że incydenty te miały

SKUTKI POGROMU ŻYDÓW W CONSTANTINE.

PARYŻ (Pat). Z Constantine donoszą, że trudno obecnie ustalić, jaki jest w przybliżeniu bilans szkód materialnych, wyrządzonych przez ostatnie zaburzenia. Od dwóch dni w pracy na głównych arteriach i uliczkach nad uprzątnięciem gruzów i szczątków zdemolowanych sklepów i mieszkań. Aresztowano 144 osób pod zarzutem grabieży, noszenia bezprawnego broni lub morderstwa. Sędzia śledczy rozpoczął śledztwo. Wczoraj odbył się pogrzeb zamordowanych ofiar.

ANGIELSCY KOLEJARZE GROZĄ STRAJKIEM.

LONDYN (Pat). Zawodowy związek kolejarzy angielskich odbył wczoraj kilkunastogodzinne obrady, w czasie których zapadła decyzja, w której kolejarze domagają się natychmiastowego przywrócenia płac w dawnej wysokości. W ciągu ostatnich 2 lat angielskie towarzystwa kolejowe obniżyły znacznie pensje

SKUTKI POSUCHY W AMERYCE.

WASZYNGTON (Pat). W kołach zbliżonych do rządu przewidują, że posucha, która poczyniła olbrzymie szkody rolnictwu, zmusi rząd do częściowej zmiany polityki gospodarczej w stosunku do farmerów. Jak wiadomo, rząd dążył do ograniczenia produkcji Według dotychczasowych danych zbiory bawełny w roku bieżącym wynoszą 9 milionów 195 tys. bel, czyli zaledwie 60 proc. normalnych zbiorów. Wiadomość ta wpłynęła na nagłą wyżkę cen na bawełnę. Cena bawełny za belę podniosła się ostatnio o 2 dolary.

NOWY JORK (Pat). W środkowych Stanach p. n. u. niebawem upały. W kilku miejscowościach w stanie Columbia temperatura w cieniu

We Włoszech także powódź.

W północnych Włoszech, wskutek długotrwałych deszczów, rzeki wystąpiły z brzegów. Poziom jezior północnych wzrósł w ciągu ostatniej doby o 1,25 metrów. W wielu miejscach rzeki zalały znaczne przestrze-

Admirał Byrd daje znać o sobie.

MAŁA AMERYKA (Pat). Admirał Byrd od kilku tygodni nie dawał znaku życia ze swego obozowiska. Obecnie skomunikował się drogą radiową z obozem w Małej Ameryce. Admirał oświadczył, że czuje się dobrze. Wskutek otrzymania sygnału w dniu dzisiejszym wyruszyła trzecia kolej ekspedycja, która ma dotrzeć do obozowiska admirała, gdzie przebywa on od 5 miesięcy.

PROBA POBICIA REKORDU.

TORONTO (Pat). Dwaj lotnicy, kapitanowie Reid i Ayling wylecieli z Wasage Beach o godz. 5,12 wedle czasu miejscowego z zamiarem pobicia światowego rekordu długości lotu, ustanowionego przez lotników francuskich Codasa i Rossiego. Lotnicy amerykańscy lecą na tym samym aparacie, na którym Molliison z żoną przeleciał w zeszłym roku ocean.

TORONTO (Pat). Lotnicy kanadyjscy, którzy pierwotnie zamierzali

Wstrzymanie ofensywy komunistów chińskich

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Fu-Czau, że pogłoski o ewakuacji miasta z cudzoziemców nie odpowiadają prawdzie. Ofensywa wojsk czerwonych została wstrzymana i wojska te są już w odwrocie. Wedle

„Tata Tasiemka” i „arcybiskup Kowalski”

Min. sprawiedliwości przychyliło się do prośby obrońcy osławionego „taty Tasiemki” - Siemiatkowskiego w sprawie odroczenia mu odbywania kary więzienia.

Jak wiadomo „Tasiemka” został skazany na 2 lata więzienia za stosowanie terroru i wymuszanie okupu od kupców na pl. Kerzelego. Ponieważ „Tasiemka” cierpi na wrzód

Wiadomości telegraficzne KRAJOWE.

* Obrót handlu zagranicznego za pierwsze 7 miesięcy r. b. wykazuje w porównaniu z analogicznym okresem 33 r. poważny wzrost, a mianowicie przywóz wzrósł o 12,0 milionów zł., wywóz o 37,4 milionów zł., dodatnie saldo o 25,4 mil. złotych.

* Z dniem 10 bm. przywraca się normalny ruch kolejowy na linii Katowice—Kraków—Tarnów—Lwów. * Przybyła dziś do Gdańska wydeczka lekarzy angielskich z Krakowa, która wraca wieczorem statkiem „Baltonia” z Gdyni do Anglii.

ZAGRANICZNE.

** Korespondent agencji Havasa donosi z Berlina, że niemieckie koła autorytatywne oświadczają, iż **po był komisarza Litwinowa w Berlinie** nosi charakter najzupełnie prywatny. Litwinow zamierza porzucić się lekarzy berlińskich co do stanu swego zdrowia.

** Reuter donosi z Berlina, że **von Papen** odjedzie do Wiednia w dniu 13 bm.

Wicemin. Koc jedzie po pożyczkę.

W warszawskich kołach politycznych utrzymują, iż w związku z ofertą na udzielenie pożyczki angielskiej, wyjedzie w najbliższych dniach do Londynu wiceminister skarbu, plk. Koc.

Z księgi przysłów Nowaczyńskiego.

Adolf Nowaczyński zajął się ostatnio w swojej rubryce „Ofensywa” w „Myśli Narodowej” sugestją, szerzoną przez zainteresowanych, iż każdy, kto podniesie rękę na żydostwo, doczeka się marnego i fatalnego końca.

„Każdy, co żydom dokuczył, będzie się w tułactwie włóczył. Kto demaskuje szacherki, będzie miał wnet chore nerki. Kto broni swoich przed żydem, będzie uciekał ze wstydem. Kto żydom nie daje spokoju, będzie umierał na gnoju. Dru-mont, Lueger, Ford z Cote-m, wszyscy wnet legną pokotem. Kto chce być Puryczkiewiczem, zostanie dziedzicem i nieczem. Szał trafia już wnet Hitlera, Goebelsa ciężka cholera. Żaden się wróg nie uchowa, bo naszych chowa Jehowa.”

Tak oczywiście mówią żydzi. A rzeczywistość mówi co innego.

Nasza emigracja.

Odbywający się obecnie w Warszawie II Zjazd Polaków z zagranicy przypomina nam cały splot zagadnień związanych z naszą emigracją.

Nasza emigracja zaczęła się już przy końcu w. XVIII i początkowo miała charakter wyłącznie polityczny. Wywoływały ją nieznosne warunki egzystencji w Polsce. Takimi politycznymi emigrantami byli Kosciuszko i Pułaski, żołnierze legjonów, a później emigracje powstańcze w 1831 i 1863 r. Wśród tych emigrantów polskich przeważała inteligencja i dlatego wówczas powstały na emigracji ważne ośrodki polskiego ruchu umysłowego, jak np. Paryż po roku 1831.

Schyłek w. XIX przynosi nam nową formę emigracji, emigrację gospodarczą, wychodźstwo w poszukiwaniu chleba.

Nie było to wychodźstwo wywołane prześludnieniem, jak np. w Anglii, gdzie nadmiar ludności stał odpływem na ocean, do kolonii, bo metropolia jest zbyt gęsto zaludniona i całej ludności wyżywić nie może. U nas prześludnienia nigdy nie było, a emigracja wywołała była przez nędzę zwłaszcza wsi.

To też nasza emigracja gospodarcza zarówno stała jak i sezonowa objęła przedewszystkiem ubogą ludność wiejską tych okolic kraju, gdzie ziemia jest najwięcej rozdrobniona a więc b. Galicji i południowych części b. królestwa. Naturalnie emigrowała także ludność z innych okolic Polski, oraz nie tylko ludność wiejska, ale i rbojsza ludność fabryczna miejska ale pierwsi przeżali.

Emigracja gospodarcza składała się z ludności niewykształconej, często z analfabetów; inteligencji było bardzo mało. Emigranci nie mieli niczyjej opieki, stanowili źródło dochodów dla różnych rekinów, żerujących na emigracji i na miejscu po bytu przeszła dużo ciężkich chwil.

Głównym krajem, dokąd przez lat wiele nasza emigracja się kierowała, były Stany Zjednoczone. Tam też jest do dziś dnia główna nasza masa emigrancka, wynosząca według statystyki w 1932 r. — przeszło 4 i pół miliona głów.

Polacy w Stanach Zjednoczonych to przeważnie mieszkańcy miast (Chicago, Detroit i inn.), zatrudnieni w przemyśle i handlu. Pracują na roli stanowią nieliczną część. Ciężkim wysiłkiem, wytrwałą pracą emigracja polska w Stanach podniosła się gospodarczo i kulturalnie i stanowi dziś czynnik, z którym Amerykanie poważnie się liczą.

Po wojnie światowej Stany Zjednoczone zamknęły swe podwoje dla emigracji. Polacy do Stanów już nie emigrują, natomiast licznie podążają do Kanady, Brazylii, Argentyny. I tam są poważne trudności i mniej więcej pole pracy, bo tylko na roli. Dlatego liczbowo nasza emigracja przed stawia się tam dużo skromniej: Brazylija 140 tys., Kanada 93, Argentyna 27.

Bardzo poważnie przedstawia się liczba Polaków w Niemczech (1.100.000), w Rosji Sowieckiej (około miliona) i we Francji (600 tys.). Poza tym niema prawie kraju na świecie, gdzieby Polaków w większej emigracji nasza wynosiła około 8 milionów ludzi, z czego 3.300.000 przypada na Europę, a reszta na pozostałe części świata.

Polska masa emigracyjna przedstawia wielką wartość zarówno ze względu na swą liczebność, jak i wartość gatunkową. Przecież emigracja naogół elementy bardziej energiczne, przedsiębiorcze, nie poddające się nędzy, podczas gdy natyry trudniej jest do emigracji nanowić. Szkoda nam przedewszystkiem tych walorów charakteru naszej emigracji. Walorów dla Polski straconych.

Gdyby nasza emigracja odbywała się do naszych posiadłości kolonialnych, jak się to dzieje w Anglii, Francji, Belgii, byłoby to naturalną ekspansją wielkiego narodu. Ale kolonii nie posiadamy i nasza emigracja pracą swą i zalety swego charakteru oddaje przedewszystkiem dla obcych. Wielu też naszych emigrantów wsiadła niepostrzeżenie w otoczenie, wynaradawia się, ekspatriju-

Z prasy.

„Taniec dookoła prostego człowieka”.

Od pewnego czasu „Kurier Poranny” zamieszcza całą serię artykułów, które mają na celu bądź wprowadzenie fermentu do szeregowi sionistów ludowych, bądź pozyskanie dla sanacji warstwy robotniczo-wiejskiej.

Jak niezgrabnie czyni to organ sanacyjnej lewicy widać chociażby z ustępu, który znajduje się w artykule z racji rocznicy t. zw. „wymarzu kadrowki”.

„Cała nasza polityka gospodarcza w latach kryzysu, ciężka choć zdrowa kuracja dietyczna, była możliwa tylko w oparciu na psychologii chłopia i cierpliwie ołamiłości pracowników umysłowych i fizycznych. Ziemianie zatruli życie wszystkim ministrom gospodarczym swoimi strachami i zawyżającą bezradnością; przemysłowcy — i zwłaszcza ich adwokaci — wysłali się w wynajdywaniu coraz nowych sposobów orznięcia skarbu publicznego, pracowników i konsumentów, a mieszczaństwo przedewszystkiem mędrkowało i czekało manny niebieskiej, ostatecznie zaprawiając się w antysemityzmie, bez zadawania sobie jakiegokolwiek trudu zrozumienia problemu żydowskiego w Polsce”.

Skąd raptem taka sympatia i wiara w lud?

Słusznie też nazywa „Gazeta Warszawska” to zabiegi koło ludu „taniec dookoła prostego człowieka”.

który od pewnego czasu wykonywa radykalne skrzydło sanacji, nabiera coraz szybszego tempa.

Wyrazi się on nie tylko w zmianie kursu polityki rządowej, ale w powołaniu artykułów, poświęconych sprawie „ludzi pracy wsi i miast”, o czym pełno na łamach organów sanacyjnych.

Wygląda to tak, jakby raptem, po tylu latach istnienia systemu majowego, obóz rządowy odkrył w Polsce chłopia i dowiedział się, że on ma swoje troski i swoje dążenia.

Zrobiwszy to „odkrycie”, sanacja usiłuje wyciągnąć zeń maksimum zysku i uczynić z ludności wiejskiej jedną z podstaw swojego dalszego istnienia. Robili to zresztą w sposób mocno przestarzały, próbując raczyć ludność wiejską, z „małki”, frazeologią klasowej.

Słusznie też dalej stwierdza „Gazeta”, że

w naszej polityce gospodarczej nikt się naprawdę nie liczył z losem ludności wiejskiej, stanowiącej przecież blisko 70 proc. całej ludności państwa. Jeśli w kalkulacjach politycznych grupy rządzącej grał jakąś rolę „cierpliwa ofiarność pracowników”, to jedynie jako świadomość, że są to warstwy społeczne nie umiejące się należycie bronić i co zatem idzie, łatwe do pominięcia przy podziale roli i dobrodziejstw życia zbiorowego. Zamiast myśleć o losie tej najliczniejszej warstwy w narodzie, zamiast ułożyć warunki polityczne i gospodarcze w ten sposób, aby dać jej możność znośnego bytu i rozwoju, obóz rządowy głowił się nad „rozumiemieniem problemu żydowskiego w Polsce” i rozwiązywał go w sposób bardzo oryginalny.

Wiedź polska przytłoczona biedą, przyniesiona brzemieniem podatków i świadczeń, prześludniona, z całą masą bezrobotnej młodzieży, została odcięta od miasta, gdzie pozycja żydów, wzrosła do niebywałych rozmiarów, zamykając przed ludnością polską zarówno w wolnych zawodach jak w handlu, przemyśle i rzemiosłach możliwości naturalnego rozwoju.

To też, jeśli naprawdę się myśli o ulżeniu dol: ludu polskiego, w pierwszym rzędzie należy się zająć troszczyć o rozwiązanie problemu stosunku wsi do miasta, czego bez rozwiązania kwestii żydowskiej uczynić nie sposób.

Posrednicy.

Nieco inaczej umję zagadnienie stosunku sanacji do warstw pracujących „Robotnik”.

Dziwi go to, iż „Kurier Poranny” propaguje związki przymusowe, a premier Kozłowski mówi o prostytuowaniu się tych pracowników, którzy pod przymusem wstępują do związków ideologicznie im obcych! Oto próbka logiki i moralności „sanacyjnej”!

Posrednicy „sanacyjni” ronią izy krowody nad robotnikami. Robotnicy nie są dziś obozem walczącym — zalaną rękę ci sami, co przytakuja każdej akcji, każdej ustawie, paraliżującej walkę robotników.

Posrednicy „sanacyjni” biorą nad tragedię proletariatu polskiego, którego organizacje w chwili obecnej jakoby „istnieją tylko o tyle, o ile im pozwalają żyć władze polityczne”. Jeżeli posrednicy „sanacyjni” uważają ten stan rzeczy za tragedię robotników, to czemu go tolerują, czemu nie wpłyną na zmianę polityki władz? Czyżby nie mieli nic do powiedzenia w swym własnym obozie? Pocóż w takim razie narzucają się na posredników?

Widać w ten szkołę żydowską, bo żydzi zawsze najwięcej zarabiali na posrednictwie.

„Czas” się pomylił.

Ale nawiązując do słów premiera Kozłowskiego.

Bardzo poważnie potraktował je krakowski „Czas”, który m. i. wpadł w zachwyt z powodu tego, co powie dział p. Kozłowski na temat opozycji i wyników wyborów komunalnych.

„Trafnym jest oczywiście pogląd premiera, że zwycięstwa wyborcze BB. nakładają na obóz rządowy „nową odpowiedzialność i obowiązek oszczędnej i rozumnej gospodarki w samorządzie”, oraz zapowiedź rewizji ustawowych obowiązków samorządu. Na uznanie zasługuje zapowiedź, że opozycja powinna wziąć odpowiedzialność za gospodarkę miast, w których odniosła zwycięstwo wyborcze. Z tego wynika, że rząd nie powinien odmawiać aprobaty wyborom opozycyjnych prezydentów w Łodzi i Poznaniu. Stworzy to pożądaną rywalizację pomiędzy miastami o wysięg oszczędnościowy, który będzie pożyteczny dla całokształtu życia politycznego”.

Wniosek „Czasu” był zupełnie słuszny, ale, jak się okazuje, trafił w próżnię. Poznań i Łódź są tego dowodem. I „Czas” pomylił się znów w ocenie polskiej rzeczywistości.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Powrót dostojników Kościoła.

WARSZAWA. (KAP). Powrócił z kuracji do stolicy J. Em. ks. Karolyna Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski oraz J. E. ks. Arcybiskup Fr. Marmaggi, Nuncjusz Apostolski.

Z obozu w Berezie Kartaskiej.

Półrządowa agencja „Iskra” donosi:

„W miejscu odosobnienia w Berezie Kartaskiej będą odprawiane w każdą niedzielę nabożeństwa. Równocześnie żyjący sobie będą mogli przystępować w czasie nabożeństwa do spowiedzi i Komunii Świętej”.

Jak z tego widać, uwięzieni w

Berezie Kartaskiej od miesiąca pozbawieni byli nie tylko pociechy religijnej, lecz również niedzielnych i świątecznych nabożeństw, z których korzystali wszyscy więźniowie w więzieniach polskich.

K. A. P. komunikuje, że wprowadzenie nabożeństw do obozu w Berezie jest wynikiem zabiegów J. E. ks. Biskupa Bulkraby.

Doniesie orzeczenie dla płatników podatku majątkowego.

Sąd Najwyższy wydał doniesie orzeczenie dla płatników podatku majątkowego. Sąd Najwyższy orzekł, iż przy egzekucji tego podatku nie mogą być brane pod uwagę akty sprzedaży i kupna majątków.

Zniżka taryfy towarowej.

Min. Komunikacji podjęło studia nad zmianą obecnie obowiązujących stawek taryfy towarowej. Rewizja taryfy towarowej pójdzie w kierunku obniżenia stawek na szereg towarów żywnościowych, artykułów przemysłowych itp.

Je. Chociaż naogół powiedzieć trzeba, że więź utrzymująca emigrantów naszych z krajem jest mocna, o czym świadczy choćby odbywający się właśnie w Warszawie Zjazd.

Gdyby to nasza emigracja mogła powrócić do kraju; gdyby zajęła miejsce tych elementów niepolskich, które wrogo do nas usposobione, żerują jednak na naszym organizmie. Ale myśl ta jest dziś nierealna. W okresie kryzysu, kiedy mamy ogromny nadmiar ludzi pozbawionych pracy nadmiarem o tem co myśleć. Hasła repatriacji, rzucone naszej emigracji bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości sprawiły naszym emigrantom

wiele rozczarowania. Jesteśmy za biedni, by wszystkim Polakom dać możność egzystencji w kraju, a o oszczędności nadsyłane przez emigrantów rodzinom, pozostałym w Polsce, stanowiły do niedawna sporą pozycję w naszym bilansie gospodarczym.

Jedynie, co nam pozostaje, to utrzymywanie łączności z naszymi braćmi zagranicą, opieką nad nimi po moc (zwłaszcza nauczanie dzieci), aby Polakami pozostali i o Polsce pamiętali. A przyszłość może naszym emigrantom stworzyć nowe perspektywy i możliwości.

Nasza sytuacja finansowa.

W związku z zakończeniem spłat na Pożyczkę Narodową zachodzi pytanie, jak w dalszym ciągu kształtuje się nasza sytuacja budżetowa. Otóż zdaje się nieulegać wątpliwości, że wpływy z pożyczki wystarczą na pokrycie deficytów co najmniej do końca września. Od października natomiast albo trzeba będzie zmniejszyć wydatki państwowe, co jest prawie nieosiągalne, albo też wyszukać nowego źródła dochodu.

Jeśli chodzi o te źródła, to istnieją w tej chwili jeszcze pewne rezerwy, pozwalające na pokrywaniu deficytu przez czas dłuższy. Jednym z takich środków jest upoważnienie do wypłacania uposażeń z dołu. Przyniosłoby to około 120 milionów zł. oszczędności. Czy rząd zechce już się tego środka nie wiadomo, ale podobno projekt taki jest rozważany. Poza tem rząd mógłby sprzedać swój portfel akcji Banku Polskiego. Przy odpowiedniej polityce kursowej, mógłby uzyskać z tego źródła około 75 milionów zł. Łącznie środki te zapewniłyby pokrycie deficytu w ciągu około 9 miesięcy.

Możliwość operacji kredytowych są dziś na rynku wyczerpanym Pożyczką Narodową — niewielkie. Co najwyżej można by z nich uzyskać jakichś 50 milionów. Natomiast poważnym źródłem przysporzenia dochodów byłaby lepsza eksploatacja majątków państwowych. Gdyby majątki te, szacowane na około 15 miliardów złotych, dawały rocznie bodaj 2 proc. zysku, dałoby to 300 milionów dochodu i zupełnie opanowanie sytuacji budżetowej. Niestety dotychczas przedsiębiorstwa te rzucają się na zero, bądź wymagają dopłat.

Na jedno jeszcze wcale poważne źródło dochodów zwraca uwagę „Czas”. Są to przedsiębiorstwa skomercjalizowane, które dotychczas zużywały swe dochody przeważnie na własne cele. Niektóre z nich wpłacają do skarbu państwa co najwyżej połowę zysków, a Bank Krolny lub B. G. K. tylko 30 proc. zysków. Zdaniem „Czasu” w chwili, kiedy minister skarbu rozpaczliwie lata budżet z miesiąca na miesiąc, odmawiając kredytów na najkonieczniejsze nierz potrzeby i cisnąc niemilosierdzie podatników, przedsiębiorstwa państwowe powinny — zamiast lokować swe zyski w inwestycjach często mało potrzebnych, a czasem luksusowych oddać je w całości skarbowi. Niezależnie od tego konieczne są w tych przedsiębiorstwach zarządca oszczędnościowe, któreby podniosły ich dochodowość.

Ruch niemiecko-religijny.

Ruch narodowo-socjalistyczny w Niemczech dąży do stworzenia całkowicie nowych Niemiec pod hasłem czystości rasy niemieckiej i uwolnienia życia duchowego Niemiec z pierwiastków niegermańskich. Kelma objął ma wszystkie dziedziny, nie wyjąwszy stery religii.

Zarówno Kościół Katolicki, jak i Kościół protestancki przeżywają obecnie w Niemczech ciężkie chwile. Mówi się dziś w Niemczech o nowym „trzecim wyznaniu”, które ma wprowadzić nowe zasady i formy religijne, mające rzekomo źródło swe w prastarych wierzeniach germanickich. Ten ruch niemiecko-religijny powstał jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy, ale od roku skoniolidował się i czyni znaczne postępy. Podobno nowe wyznanie liczy już w Niemczech 100 000 wyznawców.

Interesujące wiadomości o tej nowej „religii” podaje w „Kurj. Warsz.” dr. J. Łuczak.

Ostatecznych celach ruchu niemiecko-religijnego — pisze x. Łuczak — pouczają nas następujące zdania artykułu, który się ukazał w „Widar” (1933 nr. 2), organie najwybitniejszego związku „Deutschenglubige Gemeinschaft”.

„Ruch niemiecko-religijny (nordycki) ma wejść w życie nie obok innych wyznań, lecz na miejsce obuwyznan chrześcijańskich (t. zn. katolickiego i protestanckiego), a nawet każdej innej religii, jako jedyną, bo jedynie prawdziwą potęgą religijną. Byliśmy Niemcami, zanim staliśmy się chrześcijanami i chcemy nimi być znów. W Trzeciej Kzeszy wchodzimy nie w miejsce innych wyznań, ale na czysto niemiecką płaszczyznę, na której inne religie, jako sekty zagraniczne pochodzenia i celu, dla Niemców będą niemożliwe.

Chodzi o Zygtryda albo Chrystusa”.

Skąd ruch niemiecko-religijny czerpie swoje wierzenia? Głównym źródłem jest Edda, przedewszystkiem t. zw. Snorra-Edda, rzadziej t. zw. Suemundar-Edda. Pierwszą napisaną w początkach 13 wieku historię islandzkiej Snorri Sturlusona. Jest to zbiór mitów germańskich, w które jednak autor wpiął już idee chrześcijańskie.

Zbiór ten nie zawiera żadnych pieśni religijnych lub liturgicznych ani żadnego systemu religijnego, lecz jedynie fantazje mitologiczne, których podkładem jest wiara w przeznaczenie.

Z tych dowolnie wybranych źródeł czerpie ruch niemiecko-religijny swoje zasady i zwyczaje. Powoli święta chrześcijańskie zastępuje się „nordyckimi”. W miejsce Bożego Narodzenia ustanowiono t. zw. „Julfest”, przypominający tróję starogermańską: Wodan-Wille-Weih. Wielki Piątek zastąpiono „Cichym piątkiem” na pamiątkę stracenia 4.500 saksońskich „męczenników” pod Verdun z rozkazu Karola Wielkiego. Wniebowstąpienie ma przypomnieć mit starogermański o „szukaniu młota przez Thora”, Zielone Świątki zastępuje święto Helene Maier i t. p. Także era chrześcijańska stała się niepopularna, jakkolwiek poszczególne związki, nie uzgodniły dotąd terminu, od którego należy liczyć nową erę. Najpopularniejsza jest myślatowiana jej do bitwy w Lesie Tetoburskim, tak że obecnie przypada rok 1925.

Jeszcze dziwniejsze pomysły zawierają obrzędy liturgiczne ruchu niemiecko-religijnego, jakkolwiek również dotychczas nie ujednolicono.

W Monachium ten sam związek — jak opisuje tego organ „Kug i o” — obchodzi „poświęcenie dzieckamajęce zastąpić chrzest, w następujący sposób:

„Wokoło stołu, utworzonego z bloków kamiennych, na którym leżał młot z brązu i czarna napełniona wodą z podniebkiego stawu, utworzonokoło. Uroczyste zabrzmiły dzwinki rogu isnego. Ró wspaniałe odśpiewaniu pieśni chrześcijańskich, młody człowiek, który się podniósł, wykrzyknął: „Uznaję cię za własnego, przyjmuję cię do rodziny (Sippe) naszej i daję ci imię. Pokropiam cię czystą wodą z niemieckiego źródła. Niechaj od ciebie odejdzie wszystko, co nie jest niemieckim, ale obcym”. Potem ojciec oddał dziecko opiekunowi (Treumund), który słubował rodzinie każdej chwili służyć radą i pomocą. Kapłan zamknął uroczystość słowami: „W imię Tego, który siebie samego stworzył. Bógostawimy tobie. Wszelchbóg (Alfater) niech mieszka w tobie”.

I oto opis uroczystości „poświęcenia ludu”, jaka się odbyła w „Związku Nordangów”, według opisu „Nordungblattu” 1930, zes. 4:

„Wszyscy zgromadzi się przed jamą z czasów lodowych (Eiszeitthöhle), „kościotem kamiennym”. Ciemno wokoło, tylko w jamie światło; dziewczęta, niosące pochodnie, w czerwonych sukniach. U wejścia siedzą matki — trzy siostry przeznaczenia; w pobliżu nich kapłan”.

W tych fantazjach pseudomistycznych odbija się wiara, wypływająca z idei panteistycznych. Ten namiastek religijny, nie uznający osobowego absolutu, nie da się oczywiście pogodzić z chrześcijaństwem, jakkolwiek tu i ówdzie starano się zachować jeszcze nazwę chrześcijańską. Zresztą na wybitniejszych przedstawicieli ruchu niemiecko-religijnego odrzucają chrześcijaństwo jako „religię słabości”.

„Tutaj dzieli się Zachód i Wschód — pisze E. v. Wolzogen w „Wegweiser zum deutsch. Glauben” — azyatyckie lenistwo i germańska radość

Z życia stolicy.

LICZBA MIESZKAŃCÓW WARSZAWY WZRASTA.

Pomimo kryzysu wzrost liczby mieszkańców w Warszawie nie uległ zahamowaniu. Rokrocznie przybywa określony odsetek mieszkańców (około 10 proc. przeciętnie).

Wskutek stalego napływu mieszkańców do miasta zwiększa się gęstość zaludnienia, zwłaszcza, że ruch budowlany doprowadzony jest do minimum. Najbardziej dotychczas zaludniona jest dzielnica pl. Grzybowskiego, gdzie na 1 ha przypada 729,6 mieszkańca, następnie okolice Mirowskiej, gdzie na 1 ha przypada 588,5 mieszkańca, Leszna — 545,7, Starego Miasta — 475,7 na 1 ha; najmniej zaludniona jest dzielnica Czerniakowska gdzie na 1 ha mieszka tylko 7,5 mieszkańca.

WYSTAWY WSZECHŚWIATOWEJ NIE BĘDZIE.

Sprawa wystawy wszechświatowej w Polsce, projektowanej na rok 1943, została przez czynniki międzynarodowe przesądzona w sensie negatywnym.

Na decyzję wpłynęły względy finansowe.

ALEJA 100-METROWEJ SZEROKOŚCI.

Na Mokotowie kontynuowane są roboty niwelacyjne przy budowie zieleni na ul. Ursynowskiej, gdzie powstanie pas zieleni 100-metrowej szerokości, biegnący pośrodku ulicy. Będzie to więc arterja, posiadająca najwięcej zieleni w Warszawie. Poza tem niwelowana jest i brukowana ul. Wiśniowa. Przy tych robotach zatrudnionych jest przeszło 100 robotników.

BOCIAN SPRAWCĄ PRZERWY W AUDYCJI POLSKIEGO RADJA.

Onegdaj od godz. 19 m. 45 do godz. 24 trwała przerwa w audycji Polskiego Radja z przyczyny dość osobliwej. Mianowicie, jak się wyjaśniło, bocian wpadł na przewody wysokiego napięcia między Sękocinem i Łazami, wskutek czego nastąpiło zerwanie przewodów o napięciu 35 tys. volt. Bocian, rzecz zrozumiała, poniósł śmierć na miejscu.

Natychmiast zawiadomiono pogotowie elektryczne okręgu warszawskiego w Pruszkowie, które, po skonstatowaniu uszkodzeń, niezwłocznie przystąpiło do ich likwidacji.

Sprawcę nieszczęścia dostarczono do biur zarządu elektryki, gdzie stwierdzono, że jest to wyjątkowo duży okaz i, że w locie połączył on skrzydłami dwa przewody, co stało się przyczyną przepalenia przewodników.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawieczym, bielizniarstwem, haftu i trykotarstwem, Trocka 19/2, uruchomiła zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na kursa wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłośniczek św. Wincentego i Paula.

twórcza, moralność niewolników i panów. Chrześcijaństwo jest religią dla ciepłego klimatu, dla złamanej woli, dla ciał gnusnych i zaspanych duchów. W ewangelii chrześcijańskiej niema słowa o tych wszystkich męskich cnotach, które germanizm cenił w swoich przodkach”.

Oczywiście w ruchu niemiecko-religijnym nie może być mowy także o grzechu w znaczeniu chrześcijańskim. Prof. Bergmann, jeden z głównych teoretyków tego ruchu, pisze wyraźnie:

„Etyka religii niemieckiej potępiła wiarę w grzech pierworodny, podobnie jak żydowsko-chrześcijańska nauka o upadku świata i ludzi. Taka nauka nie jest ani germańska ani niemiecka, ale wręcz niemoralna i niereligijna. Kto ją głosi, zagraża moralności ludu (25 Thesen der Deutsch-Religion, These 15)”.

Jak zaś wygląda moralność „germańska i niemiecka”, wywnioskować można ze słów tegoż prof. Bergmanna:

„Monogamia na życie całe jest przeciw naturze i szkodliwa gatunkowi. W państwie dobrze zorganizowanym kobieta, która nie została matką, jest pozbawiona czci. Dla zapłodnienia urodzonych kobiet i dziewcząt znajduje się dość chętnych mężczyzn i młodzieńców, a na szczęście wystarczy żały chłopak, dla 10 do 20 dziewcząt, które nie zażyły w sobie chęci dziecka, gdyby tylko nie istniała przeciwna natura głupota kulturalna, dowodząca konieczności małżeństwa monogamicznego”. (Erkenntnisgeist und Muttergeist).

Zdawałoby się, że podobne wywody nie mogą znaleźć uznania w kulturalnym kraju, wychowanym od szeregu wieków na podłożu chrześcijańskim. A jednak sfery katolickie w Niemczech nie bagatelizują bynajmniej nowego ruchu i bacznie mu się przyglądają.

KRONIKA.

Nowa Rada Miejska zwołana będzie we wrześniu.

Odrobnie ostatnio na terenie Wilna wybory do Rady Miejskiej uprawomocniły się już ostatecznie, gdyż p. wojewoda, któremu przysługują prawo unieważnienia wyborów, wynik wyborów zatwierdził.

Obecnie już wyjaśniło się, że pierwsze inauguracyjne posiedzenie

nowej Rady Miejskiej nie odbędzie się wcześniej niż w początkach września r. b. Termin posiedzenia wyznaczy p. wojewoda, który obecnie bawi na urlopie, z którego powraca dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Udział Sowieców w Targach Futrzarskich.

Dyrekcja „pierwszych ogólnopolskich targów futrzarskich” otrzymała oficjalne powiadomienie o przystąpieniu w charakterze wy-

stawcy na targach futrzarskich Związku Sowieckich Republik Rad. ZSKR czyni przygotowania do urządzenia dużego stoiska.

Zniżki kolejowe na Targi Futrzarskie.

W czasie swego pobytu w Wilnie minister komunikacji inż. Butkiewicz przyjął u in. przedstawicieli „Targów Północnych” w osobach wiceprezesa miasta inż. Jęnsa i dyr. Łuczowskiego, którzy zapoznali ministra z zadaniami organizowanych pierwszych ogólnopolskich

targów futrzarskich i prosili o przyznanie znacznych zniżek kolejowych indywidualnych i dla wycieczek zbiorowych.

Minister definitywnie zdecydował zadośćuczynić prośbie targów i polecił dyrekcji kolejowej w Wilnie opracować wniosek szczegółowy.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Naprawdę pogodnie lub dość pogodnie, potem stopniowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz przelotnych deszczów, począwszy od zachodu. Bardzo ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

YZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
— ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-8),
— ul. Wilńska Nr. 8; Rodowicka Nr. 2 (telef. 16-31),
— ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29),
— ul. Kalwaryjska Nr. 31,
— ul. Wesoła (telef. 11-99),
— ul. Wesoła (telef. 11-99),
— ul. Wesoła (telef. 11-99),
— ul. Wesoła (telef. 11-99).

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Akcja katolicka na rzecz powodzi.** Zarząd Akcji Katolickiej Parafii Ostrobramskiej, podaje do wiadomości, że w dniu 5 sierpnia r. b. zebrano na dotkniętych klęską powodzi przez Panię Miłostkiewiczównę, Wincentego a Paulo, przy Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej i pod arką na ulicy 45 przez Panów IV Konferencji św. Wincentego a Paulo, na krąganku Kościoła z. 48 i w Kościele w czasie nabożeństwa z. 222 czyli razem z. 315, które zostały przekazane według potrzeby — do Komitetu Zbiórki dla powodzi.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Inspekcja wojewódzka powiatów brastawskiego, postawskiego i świeckiego.** W dniu 9 b. m. p. o. wojewoda wileński p. wicewojewoda Jankowski wyjechał na kilkodniową inspekcję wewnętrzną powiatów brastawskiego, postawskiego i świeckiego, porucząc obowiązki służbowe naczelnikowi wydziału p. Włodzimierzowi Hryhorowiczowi. W podróży inspekcyjnej towarzyszą p. wicewojewodzie inspektor wojewódzki starosty p. Wacław Lemiszewski i inspektor wojewódzki związków komunalnych, p. Aleksander Żyłko.

Z MIASTA.

— **Strzelcy łotewscy w Wilnie.** W dniu dzisiejszym przejeżdżał przez Wilno w drodze do Spawy na stację Związku Strzeleckiego 3 oficerów Armii Łotewskiej. Na dworcu powitał ich w imieniu podokręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego zastępca komendanta p. Jan Oberleitner.

— **Spekulacja czarnej gładzi na dolarze.** W ciągu dnia wczorajszego na t. zw. czarnej gładzi zanotowano dość duży spadek kursu dolara, za który płacono tylko 5.15. Ponieważ kurs oficjalny był znacznie wyższy przed kasami Banku Polskiego gromadziły się olbrzymie gongi osób pozbawiających się dolarów.

Pomyślna konjunktura na nasiona lniane.

Z Tow. Lniarskiego w Wilnie otrzymujemy następujący komunikat:

Tegoroczna kampania lniarska i na odcinku nasion lnianych przedstawia się bardzo korzystnie. Zbiór lnu odbywa się przy suchej dobrej pogodzie, nasiona są dobrze wykształcone i zawierają, jak twierdzą znawcy, duży procent tłuszczu.

Konjunktura na rynkach międzynarodowych na nasiona lniane — bardzo mocna. Nasiona lniane z Argentyny, których niska cena zwykle sprawiała niższe na nasiona u nas, odwrotnie w tym roku nasiona te zyskują z dnia na dzień! Nasiona argentyńskie z La Platy kalkulują się u nas w Wilnie około 44 zł. za 100 kg.

W związku z akcją rządu na rzecz uprzywilejowania krajowych nasion, należy przypuszczać, że minimalna cena, jaką rząd ustali w tym roku na nasiona lniane, w każdym razie nie będzie niższa od 44 zł. za 100 kg. loco stacja załadunkowa. Dowiadujemy się, że w tych dniach

nastąpi ustalenie tej najniższej ceny, a co najważniejsze, że ta cena najniższa będzie co najmniej podnoszona, mniej więcej o 1 zł.

Wobec tego rolnicy, którzy narazie zanim nie nastąpi oficjalne ogłoszenie minimalnych cen, sprzedają nasiona lnu po cenach niższych niż projektowane minimalne i na skutek tego bardzo dużo tracą.

Nie należy spieszyć się ze sprzedażą, a nawet do chwili ustalenia przez rząd minimalnych cen wskazaniem jest całkowite wstrzymanie się ze sprzedażą nasion lnu.

Obowiązkiem wszystkich organizacji rolniczych jest powiadomić o tem szeroko wszystkich rolników, a w szczególności drobnych, do których gazety nie zawsze dochodzą.

Wszystkie sprawy, związane z obrotem nasionami lninymi, załatwia Oddz. Lniarski Centr. Obr. Nasionami Olei-temi, mieszczący się w Towarzystwie Lniarskim w Wilnie przy ul. Św. Jacka Nr. 2 (telefon Nr. 7-15).

Nie stwarzać nowych niedogodności NA MARGINESIE PRAC REGUŁACYJNYCH BRZEGÓW WILJI.

Prace nad regulacją brzegów Wilji ostatnio natrafiają na trudności. Trudności te w postaci ogromnych kamieni, którymi usiane jest gęsto dno rzeki, wstrzymują do pewnego stopnia szybkość robót.

Przed niedawnym czasem maszyną do wydobycia ziemi z rzeki wskutek właśnie tych kamieni uległa poważnemu uszkodzeniu, które uniemożliwiło ją na kilka dni. Podobny wypadek zdarzył się onegdaj, kiedy koszt stałowy, zapomocą którego wydobywa się ziemię, natrafiający na olbrzymie kamienie, uległ poważnemu wyczerpieniu. Uszkodzenie to znowu uniemożliwiło maszynę na kilka dni i tem samem wstrzymało prawie całe roboty. Remont kosztuje jeszcze trwa. Zakonczony zostanie prawdopodobnie dopiero za parę dni.

Przy okazji należy poruszyć sprawę samej regulacji rzeki. Nad Wilją wznosi się kosztowny bulwar, natomiast zapomina się o równoczesnym oczyszczeniu dna rzeki. Dla zabezpieczenia tego bulwaru przed zmy-

ciem go przez wodę na wiosnę, jak to już niejednokrotnie miało miejsce z nasypami miejskimi, układa się na dnie moc kamieni. Oczywiście, jeżeli kamienie są ułożone jeden na drugim i ubite to wówczas dają gwarancję, że bulwar nie popłynie na wiosnę. Natomiast przy obecnych robotach rzuca się te kamienie byle gdzie. Dlatego są one luźne i w czasie większej powodzi prawdopodobnie zostaną porzucane. W każdym razie nie zabezpieczą bulwaru przed zniszczeniem go przez wodę, a utrudnią żeglugę.

I jeszcze jedno. W miejscach, gdzie przeprowadzono prace regulacyjne lub tam gdzie one jeszcze trwają, wskutek ułożenia kamieni, nie sposób będzie dojechać łodzią, ani innym środkiem komunikacji rzecznej.

Przy dalszych pracach należy to wszystko wziąć pod uwagę i starać się w miarę możliwości nie stwarzać żadnych nowych niedogodności.

m. r. s.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Gimnazjum im. Filomatów i Liceum Gospodarcze - Społeczne im. Filomatów** przyjmują zapisy co dzień od godz. 10-2 (ul. Żeligowskiego 1-2). Kandydatki do Liceum Gospodarczo-Społecznego muszą wykazać świadectwami ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej.

Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim.** Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. Teatr Letni gra w dalszym ciągu ciesząc się wielkim powodzeniem komedię w 3-ach aktach S. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane.”

— **100 procent dla powodzi.** Letni Teatr Miejski zaoferował na rzecz powodzi 350 biletów na dzień 21 sierpnia b. r. na komedię „Gotówka”. Całkowity wpływ na rzecz powodzi. Bilety nabywać można w Sekcji Propagandowej Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś grana będzie po raz ostatni po cenach propagandowych wytworna operetka J. Gilberta „Katia-taneczka”, wdzięczająca się pięknymi melodiami oraz ciekawą treścią.

— **„Orlow” po cenach propagandowych w „Lutni”.** Jutro wzniesiona zostanie ciesząca się wielkim powodzeniem świetna operetka Granichstaedtena „Orlow” z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych. W roli biletów teatralnego wystąpi K. Wywicz-Wichrowski. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **„Ptasznik z Tyrolu” w Teatrze „Lutnia”.** Jedną z najpiękniejszych operetek K. Zeller „Ptasznik z Tyrolu” ukaże się we wtorek 14 b. m. na scenie teatru muzycznego „Lutnia”.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 10 sierpnia.

6.30: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka pan domu. Rozmaitości. 11.57: Czas 12.00. Hejnał. Kom. met. Przegląd prasy. 12.10: Transm. z inauguracji światowego Związku Polaków z zagranicy na Wawelu w Krakowie. 13.00: Muzyka popularna (pięty). 13.55: Z rynku pracy. 14.00: Wiad. o ekspozycji polskiej. Audycja dla dzieci. 17.00: Audycja dla chorych. 17.30: Koncert poświęcony Wiktorowi Każyńskiemu, zapomnianemu muzykowi wileńskiemu. 18.00: „Jak jest naprawdę na Kurpiach”. 18.15: Koncert. 18.35: Portugalskie Fados (pięty). 18.45: Pogadanka turystyczna. 19.15: Koncert solistów. 19.50: Wiad. sport. Wil. kom. sport. 20.00: „Po polskich szosach”. 20.08: Transm. z Salzburga koncertu symf. 21.02: Dzień wiec. 22.15: „Szczeka eskapada” fejs. 22.30: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met.

Sobota, dnia 11 sierpnia.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 6.53: Muzyka. 7.05: Dzień por. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka pan domu. 7.30: Rozmaitości. 11.57: Czas 12.00. Hejnał. Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka (pięty). 13.00: Dzień por. 13.05: Koncert muzyki lekkiej. 14.00: Wiad. gosp. 16.00: Koncert. 16.40: Recital. 17.00: Słuchowski dla dzieci. 17.25: Koncert kameralny. 18.00: „Co czytać”. 18.15: Koncert. 18.45: „Śniadanie z mikrofonu”. — fejs. 19.15: Piosenki w wykonaniu Janiny Kulczyckiej. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. kom. sport. 20.00: Koncert Chopinowski. 20.30: „Wilno przed przyjęciem chrześcijaństwa” — po 20.40: Recital. 21.00: Transm. z Gdyni. 21.02: Dzień wiec. 21.12: Koncert muzyki lekkiej. 22.00: Pogadanka aktualna. 22.10: Kom. met. 23.10: Autoironia — aud. humorystyczno-satyryczna. 23.40-24.00: Płyty.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Niemła przygoda mieszkańca Stołpców.

Niemła przygoda spotkała wczoraj mieszkańca Stołpców Władysława Gielarta, który, kozystając z upalnego dnia, wybrał się na plażę Zwierzyniecką. W czasie kąpieli Gielartowi skradziono ubranie. W marynarce znajdowało się 500 złotych w gotówce. Książeczka P. K. O. z wkładem na 1000 złotych oraz szereg ważnych dokumentów.

Gielart znalazł się w bardzo kłopotliwym położeniu, gdyż nie mógł z powodu braku ubrania opuścić

plaży. Z opresji tej wybawiła go jakaś łotwa niewiasta, która do starczyła mu ubrania. Wprost z plaży Gielart udał się do komisariatu, gdzie zameldował o kradzieży. Wyśłani na miejsce wywiadowcy znaleźli w ustępie plażowym porzuconą książeczkę P. K. O.

W związku z tą znaczną kradzieżą zatrzymano kilku znanych policji złodziei, poszlakowanych o kradzież.

Wiłno na powodzi. Odrzucone protesty wyborcze.

Posiedzenie Prezydium Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi. W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie Prezydium Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi pod przewodnictwem p. wicewojewody M. Jankowskiego.

Na posiedzeniu tem powzięto cały szereg doniosłych uchwał. Między innymi poruszono zorganizowanie akcji zbiórki odcierzy Okręgu Wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zebrań Sekcji Wileńskowo-Imprezowej W.W.K.P.O.P. Dnia 8 b. m. odbyło się zebrań Prezydium Sekcji Wileńskowo-Imprezowej pod przewodnictwem dzianiana Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B., p. prof. Slendzińskiego.

Uchwalono zorganizowanie całego szeregu imprez, o których prasa miejscowa będzie stale informowała społeczeństwo.

Ukonstytuowano Prezydium. Na wiceprzewodniczącą Sekcji powołano radcę Urz. Wojew. p. Dzenajewicza, na sekretarza p. dyr. Budzyskiego.

Związek Zawodowy Pracowników Samochodowych ziem północno-wschodnich. Zarząd Związku Pracowników Samochodowych komunikuje, że w dniu 7 b. m. na ogólnym zebraniu uchwalone zostało przez przeciąg 3-ich miesięcy potrącanie z zarobków pracowników samochodowych na rzecz powodzi dobroczynnych datków.

Jako pierwszą wpłatę w sumie zł. 70,20 przesłało do Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego na Nr. konta 1354.

Ofiary w naturze. W biurze Wojew. Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi złożyła: Julia Tarasowa, ul. M. Pohulana 15: 1 parę półbutów, 1 sukienkę, 1 chustkę na głowę.

Kuracje wodolecznicze w schorzeniach nerwowych przeprowadza się najlepiej w nowoczesnych zakładach ZDROJOWISKA INOWROCŁAW

KRONIKA POLICYJNA.

— **Zatrzymanie auta z przemytem.** Na sosie mejszagojskiej zatrzymana została przez wywiadowców urzędu śledczego taksowkę, na której, jak się okazało przemytnicy wieźli do Wilna 12 kilogramów tytoniu litewskiego przemycanego przez granicę. Przemycników zatrzymano i skierowano do dyspozycji władz śledczych. Tytoń skonfiskowano.

— **Amator curzych jabłek.** Na gorącym uczynku usiłowania kradzieży jabłek z ogrodu Andruszkiewiczowej Marii (Cedrowa), posterunkowy P. P. zatrzymał Gołubowskiego Piotra (Zacisze 10).

— **Poznał skradziony zegarek.** Putman Ber (zaul. Krupniczy 1) zameldował w policji, iż w ubiegłym roku skradziono mu ubranie męskie, w którym był portfel, zawierający 5 dolarów i 6 zł. oraz zegarek niklowy męski, wartości 128 zł. W dniu 8 b. m. Putman widział swój zegarek u zegarmistrza Baka (Zawalna 60). Zegarek za kwestjonowano.

WYPADKI.

— **Samobójstwo właściciela domu.** Mieczkowski Jan (Stefańska 24) powiesił się na strychu swego domu. Przyczyną samobójstwa nie ustalono.

— **Podrutek.** Emiljanowicz Michalina (Zawalna 24) znalazła na schodach domu, w którym mieszka, podrutka pięci zębniej w wieku około 2-ich tygodni. Dziecko zostało umieszczone w przytulku TOZ.

Najskuteczniej walkę z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu”.

Pociąg-wystawa.

Celem popularyzowania wytworów przemysłu polskiego, staraniem Centr. Tow. Popier. Wytwórcz. Pol. urządzony będzie pociąg-wystawa, który krążyć będzie po całej Polsce od miasta do miasta.

Pociąg-wystawa składać się będzie z 30 wagonów pod eksponaty, wagonu elektrycznego, wagonu kina oraz wagonu dla personelu (kuchni, stołowni etc.).

Wagony przeznaczone pod eksponaty przerabiane są obecnie przez warsztaty kolejowe z wagonów osobowych (typu austriackiego) dla celów wystawowych przez usuwanie przegród i ławek, zasłazłowane okien i t. p. Poszczególne wagony połączone będą przejściami, zabezpieczonymi harmanjami, tak że całość przedstawiać się będzie jako szereg sal rozłożonych w układzie amfiteatralnym. Wielkość poszczególnych wagonów wynosić będzie 3x8 m. W każdym wagonie umieszczony będzie aparat telefoniczny i radioodbiornik.

Zwiedzanie pociągu wystawy odbywać się będzie na zasadzie t. zw. ruchu jednostronnego, to znaczy, że zwiedzający, wchodząc do pociągu przez pierwszy wagon opuszczają go będą dopiero przez wyjście wagonu ostatniego.

W celu umożliwienia zwiedzania wystawy jaknajwiększej liczbie osób w najkrótszym przeciągu czasu przewidziane jest jednostronne rozmieszczenie eksponatów. W ten sposób również uwaga zwiedzających nie będzie rozproszona, informator będzie miał znacznie ułatwione zadanie, a co najważniejsze, żadne stoisko nie ujdzie uwadze zwiedzających.

Po zwiedzeniu wystawy publiczność będzie miała możliwość obejrzenia ciekawych filmów, demonstrowanych w specjalnym wagonie kino.

W miejscach zatrzymania się pociągu organizowane będą systematyczne wykłady względnie odczyty fa aktualne tematy gospodarcze, związane z ideologią Centralnego Towarzystwa, konferencje z nauczycielstwem z zakresu metod prowadzenia propagandy gospodarczej wśród młodszego pokolenia i t. p.

Z Warszawy do Poznania w 3 godz.

W warsztatach fabrycznych Cegielskiego w Poznaniu wykańczają wielki wagon motorowy „Bylskawica”. Wagon ten rozwijać będzie mógł przeciętną szybkość 140 kilometrów na godzinę i mieścić będzie ponad 100 osób. Będzie kursował stale pomiędzy Warszawą i Poznaniem, a podróz na tej przestrzeni odbywać się będzie w ciągu trzech godzin, gdy obecnie pociągi popieszne przebywają tę przestrzeń w przeciągu pięciu godzin.

Stanisław Cywiński.

Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze.

(Dalszy ciąg).

Obok literatury pięknej rozwija się również nauka, przeważnie jednak w szacie popularnej, przystosowanej do potrzeb dydaktyki szkolnej. Wiele niedoszłych profesor uniwersytetu, ostatni jego sekretarz, Leon Rogalski, wydaje tu Historię biblijną dla młodzieży (1836, 1851) oraz tłumaczy z rosyjskiego Historję powstania Kałdanowa (t. 3, 1826) i Hist. państwa i os. Konstantinowa (t. 2, 1827), zaś J. L. Sienkiewicz wydaje w przekładzie z niem. olbrzymie 2 t. Dziejów wieków średnich Rihsa. Adam Piętkiewicz ogłasza w 7 t. Wybór poezji z pisarzy polskich, z dołączeniem uwag o istotnym źródle, duchu i celu prawdziwej poezji (1835-6). Seb. Żukowski wydaje Wypisy hebrajskie (1811); Dominik Szulc — Gramatykę łacińską (1821). T. Kurhanowicz, prof. gimnazjum, wydaje Gramatykę języka polskiego (1832 i 1834). Jeszcze dawniej Dworzecki Bohdanowicz ogłasza Gra-

4) chmiki i Edyp w Kolonie) — T. Elaszewicz (1829), oraz Edypa króla — A. Wainki (1845); Eurypidesa — Orestę przekłada Eliaszewicz (1829); Grzegorza z Nazjanzu x Herbut (1843); Cicerona wydają w przekładzie E. Słowacki (1826) i Żukowski (1838 i 1840); Plutarcha tłumaczy Kraszewski (w rękopisie, 1828); Longina przekładają Korzeniowski (1819) i Kowalewski (1823); Owidiusza — Zebrowski (1821), E. Słowacki (1826) i Kowalewski (1823); Horacego tłumacza: Jezowski (1821), J. Korsak (1823) E. Słowacki (1826), A. Moszyński (1836), oraz x. A. S. Krasiniński; Wergilego tłumacza: Kotużyński (1821), J. Korsak (1825) i E. Słowacki (1826); tenże Tacyta (1826); Lucjana — Szulc (1819); Lukrecjusza — L. Borowski (1820); Liwiusza — E. Słowacki (1826) i Ign. Jagiełło (1828).

Poetów polsko-łacińskich (Wawrzyńca z Nowego Targu, Jana z Wislicy, Dantyszka, Krzyckiego, Janickiego, J. Kochanowskiego, J. Bielskiego, Klonowicza, Sarbiewskiego, M. Smoguleckiego) wydaje we własnym przekładzie Syrokomla w 6 t. w latach 1851 — 52, zaś nieco

później Polskę Kromera (1853), Pamietnik Solikowskiego i Dzieje Fredry (1855).

Pisarzy nowożytnych najlepiej się w przekładach przedstawia Byron. Tłumacza go: Borowski Kiciński, Ostrowski (1820), Szydłowski (1834), Odyniec (1835 — 1842), Piotrowski (1845), oraz J. Korsak (1830). Morera przekładają ciż sami: Korsak (1830) i Odyniec (1842); Miltona — Borowski (1820), x. Lenartowicz (1830) i Piotrowski (1850); Szekspira znajduje nader licznych tłumaczy: J. Korsaka (1840), x. Hołowińskiego (Kefalińskiego 1840), J. Korzeniowskiego, A. Walickiego (1844), P. Jankowskiego (1842-45), Piotrowskiego (1850) i Pługa (1808), zaś w przeróbce Ducisa, przekłada go Antoni Chomiński (1829); Younga tłumaczy Fr. Dmochowski (1825), zaś Waltera Scotta Odyniec (1842) Coopera — F. Wrotnowski (1830); Florjana przekładają Ginet (1803); Staszic (1830), Massiliona — Łopaciński (1772), Tomaszewski (1799), oraz Olzowski (1818); I. B. Rousseau-a tłumaczy T. Narbutt (1832); Woltera przekładają Bykowski (1799), E. Słowacki (1803), Paszkiewicz (1807), oraz Laskowicz

(1836); Moljera — Bonowski (1826), oraz całość pism w 6 t. — Kowalski (1847 — 50); Racine'a — x. F. Godlewski (1806) i E. Słowacki (w rękop.), M-me de Staël — Suzin (w rękop.); Berangera — Syrokomla (1852) i Korotyński (1858); Lamartine'a — J. Korsak (1824) i Kraszewski (1851); V. Hugo — J. Surzewski (1846) i Pług (1860); Petrarkę przekłada x. Hołowiński; Dantego — J. Korsak (1860); Silvia Pellica — Tustanowski (1873) i Jankowski (1835); Manzoni — ten ostatni (1846); Lacordaire'a — Ziemięcka (1861), wreszcie Duma'sa — ojca — F. Wolczski (1870) i Asnikowski (1841); Būrgera tłumaczy Odyniec (1822, 1842), Wieland przekłada Jankowski (1843); Goethego — tenże (1846), A. Walicki (1844), oraz J. Korsak (1830); tenże przekłada Schillera (1830), który także znajduje tłumaczy w Odynicu (1843) i Trentowskim (1844); Kanta rzecz o pedagogice przekłada J. Bobrowski (1819); Tegniera Axela spolszcza Wiernicki (1842), wreszcie Humboldta Podróżne tłumaczy B. Szyszko (4 tomy) i Auerbacha — D. Chodźko (1860).

Dalej Puszkina przekładają Odyniec (1842), K. E. Wojniłowicz (1843), Syrokomla (1846), oraz Adam Sikorski (1847); Kryłowa tłumaczy A. S. Gliński (1860); Gogola — Chmielowski (1846); wreszcie Szewczenkę — Sowiński (1861), oraz Syrokomla (1863).

Nakoniec wychodzą bezimienne przekłady A. de Vigny (1834), Vander Velda (1829), Wisemana (1862), Scribe'a (1832 i 1840), Fenelona (1837), Janina (1844), L. de Vigi (1830), De Maistre'a (1830), Genlis (1818), Mażurancza (1862), Coopera (1829 i 1834), Sumorokowa (1821), Rylejewa (1829), Kryłowa (całość baek w roku 1851) A. Lafontaine'a (z niemieckiego 1829 i 1830), wreszcie Dickens'a (1862 — 63). Osobno wspomnieć należy o wydaniu Tysiąca i jednej nocy (1841).

Tak liczne tłumaczenia, dokonywane przez rozmaitych autorów, oczywiście nie zawsze stoją na należytym poziomie, ale świadczą o intuicyjnie wyczułym potrzebie i solidnym zbiorowym wysiłku, podjętym ku jej zaspokojeniu.

c. d. n.

Łotewski Klub Sportowy przy-

Głędza.

WILNO (Pat). Głędza. Waluty: Belgia 124,30—124,61—123,99. Berlin 207—208—206. Gdańsk 172,60—173,13—172,17. Holandia 338—358,90—137,10. Londyn 26,63—26,76—26,50. Nowy Jork 5,27—5,30—5,24. Kابل 3,47—5,30—5,24—5,24. Paryż 34,90—34,99—34,81. Praga 21,97—22,02—21,92. Stokholm 137,35—138,05—136,65. Szwajcaria 172,68—173,11—172,25. Włochy 45,43—45,55—45,31. — Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 86—86,50. Starachowice 10,75. — Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: Budowlana 43,50. Dolarównia 63—63,13. Dolarowa 70,75—72. Kolarska 63,50. Stabilizacyjna 67,63—68—67,68; drobne 68,12—68,25. Listy ziemskie 60,50—40.

Obrona nazwisk chrześcijańsk. przed Żydami.

SZCZECIN. (Pat). Do rozporządzenia w sprawie zmiany nazwisk z listopada 1919 r. wydane zostały obecnie nowe przepisy wykonawcze według których przy podaniu o zmianę nazwiska należy przedłożyć dowód pochodzenia aryjskiego. Osoby pochodzenia aryjskiego, które posiadają nazwiska o brzmieniu żydowskiem, mogą otrzymać zmianę nazwiska o brzmieniu aryjskiem. Podania osób, pochodzenia niearyjskiego załatwiane będą odmownie, gdyż dana osoba pochodzenia niearyjskiego mogłaby przez dokonanie zmiany nazwiska ukryć swe właściwe pochodzenie. Jedynie żydowskie nazwiska o brzmieniu nieprzystoimym mogą być zmienione na nazwiska, lecz tylko o brzmieniu żydowskiem.

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu“

Valla uzyskała 12 sek. Przedbieg na 100 m. (22 zawodniczki w 6 seriach) Walasiewiczówna w 2 serii zwycię-

żyła 12,3. W finale kulą pierwsza była Niemka Maurermeyer 13 m. 67 cm., przed Niemką Fleischer 12,10 i Czeską Pekarową 11,46. Weissówna miała 11,31. Ceizlikowa 10,61. Na

800 m, startowała 15 zawodniczek w dwóch przedbiegach. Świderska startowała w drugim przedbiegu, który zgromadził najlepsze biegaczki. Długi czas Świderska trzymała

się na trzecim miejscu, jednak przy końcu dała się wyprowadzić 5-ciu innym. Ponieważ tylko 5 pierwszych zawodników wchodziło do finału, przeto Pelka odpadła. **Mecz koszykówki Polska—Francia** wygrała Francia 33:21 (24:13). Mimo protest Polski, sędziów stronnico Francuz, a Francuzki grały brutalnie. W piątek będzie dzień wolny i w tym dniu Polski będą m. in. na herbatce w ambasadzie polskiej. Dalszy ciąg zawodów w sobotę.

Drukarnia

A. ZWIERZYŃSKIEGO
WIENO MOSTOWA 1
TŁEFON 12-14.

WYKONUJE
wszelki go rodzaju

przebudz
nowe zmysły

O M

**druk, jak bilety wzy-
towe. zawiadomienia
ślubne. nekrologi, pro-**

gramy, afisze i ulotki
CENY NISKIE

ama jego broda mogła być podejrzanarze lub popi, a on nie był przy-
m. Jeżeli jednak zapuścił ją umysł-
broda była z wszelką pewnością
e sztuczna. Ale byłem mocno cie-
kiej ozdoby.

...żółtko z kiziera. Była ze mną w
ela. Naturalnie w trakcie rozmowy
później nastąpił ogólny zamęt. Co
ci co widziała? Jej ptasie oczy, za-
dawały się kryć w sobie tajemnice,
nauczono jej tej sztuczki. Co nie zna-
czyła czasami z wielkim fermentem
ym razie czuło się, co chciała po-
rapała się past'rowi na kolano i
adać jego brodzie z takim wyrazem
e i z za jej górnego skraju wyjrzały
omilem sobie, nie patrząc z cynicz-
papugi, dopiero gdy ojciec Robert
? Czy jestem taki ciekawy i intere-